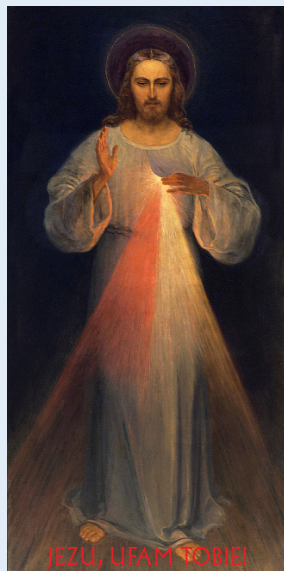


## ZNAK NASZYCH CZASÓW

Tym znakiem jest niewątpliwie obraz Chrystusa Miłosiernego, najbardziej znany wizerunek ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna Bożego, namalowany według wizji, jaką 90 lat temu, 22 lutego 1931 roku, miała św. Siostra Faustyna w plockim klasztorze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia.

To był wyjątkowy wieczór. Pierwsza niedziela Wielkiego Postu oraz uroczystość katedry św. Piotra. Siostra Faustyna była już niespełna rok w plockim klasztorze, który mieści się przy Starym Rynku nieopodal słynnej szkoły „Matachowianki” na Wzgórzu Tumskim, tak blisko urokliwej skarpy wiślanej. Funkcjonujący już ponad 30 lat, dzięki staraniom bp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, Dom Miłosierdzia Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia pod nazwą Zakład Anioła Stróża, był wypełniony młodymi dziewczętami i kobietami, potrzebującymi moralnego odrodzenia. Klasztor plocki stanowiły wówczas trzy kamienice oznaczone numerami: 14, 16 i 18, gdzie siostry prowadziły dzieło apostołskie (piekarnię i sklep z pieczywem, prasownię i maglarnię) oraz oficynę z sypialniami dla sióstr.

W tej oficynie na pierwszym piętrze mieszkała Siostra Faustyna. Tam ukazał się jej Jezus Miłosierny. *Wieczorem, kiedy byłam w celi – zapisała w „Dzienniczku” – ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. (...) Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezus, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie”* (Dz. 47). I choć spowiednik polecił jej malować ten obraz jedynie w swojej duszy, to jednak wola Jezusa była inna. Chciał, aby powstał obraz materialny, któ-



rego rysunek wyraźnie określił w tej wizji.

Jezus polecił namalowanie tego obrazu w sytuacji, gdy w Europie rodziły się i rozwijały dwie największe ideologie zła: faszyzm i komunizm, kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej. Do świata nękanego przez walki, niepokoję, do świata, w którym wydawało się, że zło jest dominujące, przychodzi Chrystus Zmartwychwstały ze śladami męki. On nie tylko wtedy, ale także dzisiaj pierwszy wchodzi w ciemności człowieka i świata z orędiem ocalenia od zła, przepelnionym pokojem i nadzieją. Taka jest bowiem odpowiedź Boga na tajemnicę nieprawości człowieka. Łamie ona

wszelkie schematy, mówiące tylko o Jego surowości i bezwzględnej sprawiedliwości.

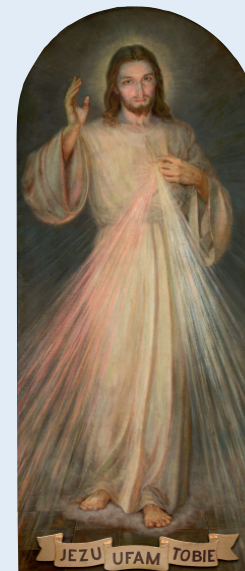
Zmartwychwstały Jezus, który ukazał się Siostrze Faustynie w Płocku w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu przychodzi także do nas w XXI wieku z proroczym przesłaniem – którego znaknione jest każde ludzkie serce – że ostatnie słowo należy do Boga i Jego miłosiernej miłości, nie do zła, jakie nas osacza. Ten obraz to żywa Ewangelia, z której możemy wyczytać prawdę o tym, że Pan jest miłosierny i łaskawy, że nie chce śmierci grzesznika, lecz by się nawrócił i miał życie. Odpowiedzią człowieka na tę niezmienną i wierną miłość Boga mogą być tylko słowa, których zapragnął sam Chrystus: *Jezu, ufam Tobie! Jezus, zawierzam Ci siebie, moje losy... i pragnę, jak Ty, być miłosierną wobec innych.*

Nie dziwi więc nikogo fakt, że ten obraz, którego współautorem jest sam Chrystus i który niesie tak głęboko biblijne przesłanie, jest znany i czczony na całym świecie nie tylko przez katolików. Stanowi on wizualny przekaz całego orędzia Miłosierdzia, jakie św. Faustyna otrzymała dla świata, bo z jednej strony ukazuje miłosierdzie Boga najpełniej objawione w życiu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, a z drugiej strony przypomina, jaka powinna być postawa człowieka wobec tej uprzedzającej miłości Ojca Niebieskiego. Za-

wiera się ona w dwóch słowach: ufność i miłosierdzie. Pierwsze z nich odnosi się do Boga i oznacza w praktyce pełnienie Jego woli, a drugie postawę wobec innych ludzi, którą winno cechować świadczenie dobra każdemu potrzebującemu przez czyn, słowo i modlitwę.

Ten najbardziej popularny na świecie wizerunek Chrystusa różnie był i jest ukazany przez malarzy, ale zasadniczo można powiedzieć, że są dwie szkoły. Jedną z nich wiąże się z malarzem Eugeniuszem Kazimirowskim i ks. Michałem Sopoćką oraz z pierwszym historycznie obrazem Jezusa Miłosiernego namalowanym w 1934 roku w Wilnie. Święta płakała, gdy go zobaczyła, bo Jezus nie był na nim tak piękny, jakim Go widziała. Choć to był pierwszy obraz, namalowany pod okiem Siostry Faustyny, to nie na nim spełniło się żądanie Jezusa: *Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie* (Dz. 47), ale na obrazie Adolfa Hyły z krakowskich Łagiewnik, gdzie zmarła i gdzie złożone zostało całe jej duchowe dziedzictwo. Obrazy Hyły – to druga szkoła malowania wizerunków Jezusa Miłosiernego.

Drobne różnice w rysunku między tymi szkołami: *spojrzenie jak z krzyża*, wysokość uniesienia ręki do błogosławieństwa, ułożenie promieni, wychodzących z serca Jezusa, wynikają z interpretacji teologicznej obrazu. Dla wileńskiego kierownika duchowego ks. Michała Sopoćki, który był przy malowaniu pierwszego obrazu, a nawet do niego pozował, obraz przedstawia ustanowienie sakramentu pokuty, o czym mówi Ewangelia św. Jana czytana w pierwszej niedzielę po Wielkanocy (święto Miłosierdzia), a więc w dniu, w którym według woli Jezusa obraz ma być poświęcony. Stąd spojrzenie z góry na dół, ręka błogosławiąca jak przy rozgrzeszeniu. Na obrazie pędzla Hyły, malowanym pod okiem krakowskiego kierownika duchowego św. Faustyny o. Józefa Andrasza SJ, Jezus ma spojrzenie miłosierne *jak z krzyża*, ogarniające człowieka, który do Niego przychodzi, a prawą rękę ma wzniesioną *wyżej jak do błogosławieństwa*. Zdaniem twórców krakowskiego obrazu w jego interpretacji chodzi bowiem nie tylko o sakra-



ment pojednania, ale o miłosierdzie, którego w każdym wymiarze doświadcza człowiek. Wszystko bowiem w porządku natury i łaski, poczynając od stworzenia przez dzieło zbawienia i Kościół św., w którym ono się realizuje, aż po powołanie człowieka do wspólnoty życia z Bogiem na ziemi i wieczności, jest wyrazem miłosierdzia Boga.

Nie jest jednak najważniejsze to, kto namalował obraz. Istotne, by odpowiadał opisowi rysunku, jaki pozostawiła św. Faustyna w „Dzienniczku”. To jest pierwowzór wszystkich obrazów Jezusa Miłosiernego. Nie mają więc sensu spory o to, który wizerunek jest prawdziwy, gdyż Jezus podkreśla: *Nie w piękności farby ani pędzla leży moc tego obrazu ale w łasce Mojej* (Dz. 313).

W Płocku, miejscu objawienia Jezusa Miłosiernego, pierwszy obraz był czczony już w 1939 roku. Od 2000 roku cześć odbiera obraz pędzla Elżbiety Hoffman-Plewy, który po kilkuletniej peregrynacji po diecezji plockiej, został umieszczony w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Matki Miłosierdzia – diecezjalnym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Obraz ten został poświęcony przez Jana Pawła II podczas jego pobytu w Płocku 7 czerwca 1991 roku. I choć nie ma już budynku, w którym św. Faustyna widziała Pana, ponieważ został zniszczony w czasach komunistycznych, to jednak w pamięci sióstr domu plockiego zachowała się jego dokładna lokalizacja. W nowej świątyni w historycznym miejscu objawień będzie kaplica Wierzytwej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Gdy wchodzi się do wnętrza budującego się kościoła nie sposób nie odczuć owego *sacrum*, które związane jest z tym, co się stało tam dokładnie 90 lat temu.

Jan Paweł II już podczas beatyfikacji Apostołki Bożego Miłosierdzia 18 kwietnia 1993 roku mówił o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego, którego wizualnym streszczeniem jest obraz z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*, jako *znaku naszych czasów*: *Bo – jak wyznał – gdzie więc, jeśli nie w Bożym Miłosierdziu, znajdzie świat ocalenie i światło nadziei?*

s. M. Diana Kuczek ZMBM



## 25 LAT STOWARZYSZENIA „FAUSTINUM”

Stowarzyszenie Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum”, erygowane 6 marca 1996 roku przez kard. Franciszka Macharskiego na prośbę Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, świętuje w tym roku swój jubileusz. Mimo że ma za sobą 25 lat swojej historii, jego początki sięgają znacznie dalej. Wyrasta ono bowiem z charyzmatu św. Siostry Faustyny i uczestniczy w jej misji. Chcąc więc lepiej zrozumieć jego charakter, nie można pominąć ważnego faktu z życia Apostołów Miłosierdzia.

Jest rok 1937. Siostra Faustyna po długich wewnętrznych zmaganiach związanych z żądaniem Jezusa, *aby było zgromadzenie takie, aby głosiło miłosierdzie Boga światu i wypraszało je dla świata* (Dz. 436), i z szukaniem sposobu jego realizacji, nagle w czasie Mszy Świętej otrzymuje *światło i zrozumienie głębokie całego dzieła tego*. To doświadczanie było tak mocne, że nie pozostawiło w jej duszy ani cienia wątpliwości. W „Dzienniczku” wyznała: *Dał mi Pan poznać w trzech jakby odcieniach swą wolę, lecz to jedno jest* (Dz. 1155). W tym dniu Apostołów Miłosierdzia zrozumiała, że to jedno dzieło, którego założenia Jezus od niej żąda, będzie miało jakby *trzy odcienie*. Te *trzy odcienie* to trzy grupy *dusz*, które będą tworzyć to dzieło. Są to: osoby żyjące w klasztorach kontemplacyjnych, osoby łączące kontemplację z apostołstwem, a także osoby świeckie nie związane żadnymi ślubami. Tym, co łączy te grupy w jedno dzieło, jest tajemnica Bożego miłosierdzia. To właśnie ona jest przedmiotem ich kontemplacji. To właśnie Boże miłosierdzie pragną te *dusze* wypraszać dla świata, a przy tym

świadczyc o nim przez uczynki miłosierdzia wypełniane według możliwości stanu, w którym żyją, oraz przez świadectwo ufności wobec Boga.

Opis przyszłego dzieła, który Sekretarka Miłosierdzia zostawiła w swoim duchowym dzienniku, dotyczy całego Ruchu Apostołów Bożego Miłosierdzia. W sposób duchowy łączy on wszystkie wspólnoty apostołów Bożego Miłosierdzia, w tym także stowarzyszenie „Faustinum”, które jest międzynarodową wspólnotą, zrzeszającą osoby z ponad 90 krajów świata: świeckie, konsekrowane, a także kapłanów. Wszyscy wspólnie realizują jeden cel, jakim jest kontynuowanie misji, przekazanej przez Pana Jezusa Siostrze Faustynie, a polegającej na głoszeniu miłosierdzia Bożego i wypraszeniu go dla świata oraz podejmowaniu uczynków i dzieł miłosierdzia.

Cechą charakterystyczną stowarzyszenia „Faustinum” jest jego związek ze Zgromadzeniem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, dzięki któremu jego członkowie uczestniczą w charyzmacie, misji i duchowości Zgromadzenia, do którego należała św. Faustyna, a także mają zapewnioną formację w tym duchu. W centrum tej duchowości i misji jest tajemnica Bożego miłosierdzia – objawiona w słowie Bożym i przypomniana w „Dzienniczku” Siostry Faustyny – i odkrywana przez każdego z jego członków jako osobista tajemnica swego życia. Wyznacza mu ona konkretną drogę do świętości oraz ukazuje osobistą życiową misję.

Droga do świętości apostoła Miłosierdzia polega na poznawaniu tajemnicy Bożego miłosierdzia,

które prowadzi go do postawy ufności wobec Boga bogatego w miłosierdzie oraz rodzi pragnienie upodobnienia się do Niego poprzez miłosierdzie świadczone bliźnim. Pragnienie to wyrażają słowa św. Siostry Faustyny: *Pragnę się całą przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie; niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich* (Dz.163).

Charyzmat Stowarzyszenia „Faustinum”, polegający na uobecnianiu tajemnicy Bożego miłosierdzia, wyznacza jego członkom także ich życiową misję, którą jest:

1. Szerzenie czci Bożego miłosierdzia i głoszenie prawdy o Bożym miłosierdziu poprzez świadectwo swego życia w duchu ufności oraz przez słowo.

2. Podejmowanie konkretnych uczynków i dzieł miłosierdzia.

3. Wypraszenie miłosierdzia Bożego dla świata poprzez ofiarę i modlitwę, zwłaszcza przez praktykę form kultu przekazanych przez św. Siostrę Faustynę.

Członkowie Stowarzyszenia niosą orędzie o Bożym miłosierdziu w świat życia rodzinnego i społecznego, w świat kultury i pracy, na różne sposoby i wszędzie tam, gdzie czeka na nich cierpiący człowiek, uwikłany w grzech i doświadczający jakiegokolwiek słabości.

W związku z tak szczególną misją, do jakiej powołani są apostołowie Miłosierdzia, jednym z najważniejszych zadań podejmowanych przez stowarzyszenie „Faustinum” jest troska o formację swych członków, która pomaga im w pogłębianiu osobistej więzi z Jezusem Miłosiernym i rozwijaniu otrzymanego charyzmatu. Formacja programowa w Stowarzyszeniu służy bowiem głębszemu poznaniu tajemnicy Bożego miłosierdzia, objawionej w Biblii, a także orędzia Miłosierdzia przekazanego przez św. Faustynę, jej duchowości i misji, istoty i praktyki nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, podstawowych zasad życia duchowego oraz misji chrześcijanina w Kościele i świecie. Formacja intelektualna jest ściśle związana z formacją duchową, ponieważ ma przyczynić się do przemiany życia. W tym celu, obok programowej formacji prowadzonej w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, włoskim i słowackim, stowarzyszenie organizuje także rekolekcje z serii „Z Biblią i Dzienniczkiem św. Siostry Faustyny”, a także kongresy i inne spot-

kania formacyjne oraz prowadzi własną stronę internetową, która ma charakter formacyjny.

Członkowie „Faustinum” formują się na drodze indywidualnej lub wspólnotowej. Wspólnoty formacyjne „Faustinum” działają przy klasztorach Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia oraz przy parafiach, zarówno w Polsce, gdzie istnieje 21 wspólnot, jak i poza jej granicami. W sposób szczególnie stowarzyszenie rozwinęło się w Kamerunie, gdzie jest ono obecne w 17 diecezjach. Wspólnoty formacyjne istnieją także na Słowacji (kilkanaście grup) oraz w Stanach Zjednoczonych, Francji, Niemczech, Włoszech i Czechach.

Do stowarzyszenia mogą należeć osoby zafascynowane prawdą o Bogu bogatym w miłosierdzie, które rozpoznają w sobie powołanie, by jak Siostra Faustyna stawać się apostołami, głoszącymi prawdę o Bożym miłosierdziu całym swoim życiem. Przynależność do „Faustinum” ma dwa etapy: wolontariat i członkostwo. Aby zostać wolontariuszem, należy zgłosić się lub skontaktować z sekretariatem stowarzyszenia, które ma swoją siedzibę w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie po rezeźnaniu kandydat wypełnia deklarację wolontariusza. Poprzez ten wpis zobowiązuje się do poznawania tajemnicy Bożego miłosierdzia przez osobistą formację, do troski o postawę ufności wobec Boga, do wypraszenia miłosierdzia Bożego przez odmawianie Koronki do Bożego Miłosierdzia oraz do wypełniania codziennie przynajmniej jednego uczynku miłosierdzia względem bliźnich. Po roku wolontariatu można starać się o członkostwo w stowarzyszeniu.

Podejmując zadania apostoła Miłosierdzia, wszyscy przynależący do wspólnoty „Faustinum” uczestniczą w obietnicy Jezusa: *Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia Mojego, ostaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem. (...) Szczęśliwa dusza, która przez życie zanurzała się w zdroju miłosierdzia, bo nie dosięgnie jej sprawiedliwość*” (Dz. 1075). Z okazji 25-lecia istnienia naszego stowarzyszenia wszystkim jego Członkom z serca życzę spełnienia się tych słów Jezusa.

s. Miriam Janiec ZMBM  
przewodnicząca stowarzyszenia „Faustinum”

Sekretariat „Faustinum”: tel.: 509 655 184; email:sekretariat@faustinum.pl; www.faustinum.pl



## JAK SIĘ MODLIĆ?

W praktyce modlitwy wspólnotowej i indywidualnej spotykamy nieraz różne brzmienia tej samej modlitwy. Dotyczy to nawet najbardziej podstawowego kanonu modlitw, które katolicy odmawiają codziennie, takich jak: „Ojcze nasz...”, „Zdrowaś Maryjo...”, „Pod Twoją obronę...” czy „Koronki do Miłosierdzia Bożego”. Podczas 386. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, obradującego od 27 do 29 sierpnia 2020 roku, na Jasnej Górze, biskupi przyjęli normy, dotyczące ujednolicenia tekstów niektórych modlitw. Biskup Adam Bałabuch, przewodniczący Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, podkreślał potrzebę takiej decyzji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i tak ją tłumaczył: *Jest dla nas bardzo ważne, żeby te formuły modlitewne, które stosujemy na co dzień, brzmiały jednakowo w różnych modlitewnikach czy w różnych zgromadzeniach liturgicznych. Teraz będziemy mieć wzorzec, do którego będzie można się odwołać.*

O tym, jaki jest ów wzorzec dla poszczególnych modlitw, decyduje nie kto inny, tylko Urząd Nauczycielski Kościoła. Często spotykam się z różnymi zdaniami, nieraz z agresją pobożnych czci-

cieli Miłosierdzia Bożego, którzy piszą lub mówią, jak powinno się odmawiać „Koronkę do Miłosierdzia Bożego”, akt „O Krwi, i Wodo...”, czy „Nownę do Miłosierdzia Bożego”. Najczęściej powołują się na „Dzienniczek” jako źródło wymienionych modlitw, innym razem są to zwykłe fake newsy, mówiące o tym, co jest w rękopisie, choć nikt z tych ludzi nie widział rękopisu św. Faustyny. Gdy pytam o podanie publikacji, która to potwierdza, wtedy okazuje się, że takiej nie ma, a w sieci i w obiegowej opinii krąży taka czy inna wersja np. Koronki do Miłosierdzia Bożego, w której m.in. są słowa: *Dla bolesnej męki Jezusa...*, a nie jak jest w „Dzienniczku”: *Dla Jego bolesnej męki...* Inni opowiadają *bajkę* o kapłanie, który w czasie odprawiania egzorcyzmu wyszedł na korytarz, by zganić ludzi, którzy modlili się Koronką do Miłosierdzia Bożego i odmawiali: *...miej miłosierdzie dla nas i całego świata*, zamiast: *...świata całego*, jak jest w „Dzienniczku”.

Jedna grupa ludzi trzyma się literalnego zapisu tekstu źródłowego, inni traktują ten tekst jako podstawę do rozwijania własnej twórczości, a ta jest nieograniczona. Skutkiem tego nawet w druku ukazały się: Koronka do Miłosierdzia Bożego radosna i chwalebna, bo ich autor uważał, że to zbyt mało, by odmawiać tylko wersję Koronki podaną przez Jezusa (bolesną). Skarbiec Kościoła jest tak bogaty, że można ich napisać więcej. Inny, rozwijając tekst z „Dzienniczka”, napisał Koronkę do Miłosierdzia Bożego za Ojczyznę, dodając różne własne pomysły. Ktoś inny, prowadząc modlitwy w wielkim zgromadzeniu, oczekującym na przyjazd papieża Jana Pawła II, tak wołał: *... miej miłosierdzie dla nas, dla Ojca Świętego Jana Pawła II, dla naszej Ojczyzny i całego świata*. Jeszcze inni odwołują się w tej modlitwie nie tylko do zasług bolesnej męki Pana Jezusa, ale także do cierpienia Matki Bożej, mówiąc: *Dla Jego bolesnej męki, dla siedmiu boleści Matki Najświętszej...*, *miej miłosierdzia dla nas i całego świata*. Trudno wymienić wszystkie wersje Koronki z różnymi innymi dodatkami, jak: *Boże wejrzyj, ku wspomżeniu memu...* czy: *Chwała Ojcu i Syno-*

## KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

(do odmawiania na zwykłej częstce różańca – 5 dziesiątków)

### Na początku

**Ojcze nasz**, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

**Zdrowaś Maryjo**, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

**Wierzę w Boga**, Ojca wszechmogącego, Stwórcy nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

### Na dużych paciorkach (1 raz)

**Ojcze Przedwieczny**, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

### Na małych paciorkach (10 razy)

**Dla Jego bolesnej męki**, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

### Na zakończenie (3 razy)

**Święty Boże**, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

Imprimatur:

kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski  
Kraków, 16 lutego 1980

*wi i Duchowi Świętemu...* To wszystko pokazuje, jak bardzo potrzebny jest Urząd Nauczycielski Kościoła, który porządkuje modlitewny chaos i podaje ostateczną wersję danej modlitwy. Nie zawsze przecież wystarczy odwołanie się do tekstu źródłowego. Najlepszym przykładem jest modlitwa „Ojcze nasz”. W tekście źródłowym, czyli w Ewangeliach, mamy jej różne wersje. Nie odmawiamy jednak tej modlitwy ani według tekstu podanego w Ewangelii według św. Mateusza 6, 9-13 (dłuższa wersja) ani według św. Łukasza 11, 2-4 (krótsza wersja). Na ich podstawie Kościół podał do odmawiania przez wiernych tekst, który zawiera wszystkie myśli Modlitwy Pańskiej, ale w nieco innym brzmieniu niż jest w Ewangeliach.

Nas najbardziej teraz interesują modlitwy do Miłosierdzia Bożego, które pochodzą z „Dzienniczka” św. Faustyny. W formule Koronki do Miłosierdzia Bożego KEP przyjęła zapis według tekstu zatwierzonego dla Archidiecezji Krakowskiej przez kard. Franciszka Macharskiego, metropolitę krakowskiego: *Miej miłosierdzie dla nas i całego świata* (nie: *...świata całego*), gdyż ta wersja jest dostosowana do norm języka polskiego. Natomiast w wersji śpiewanej dopuszcza stosowanie brzmienia oryginalnego: *świata całego*.

Zatwierdzono także tekst aktu „O Krwi i Wodo...”, który pochodzi z „Dzienniczka”. Jego autorka używała różnych brzmień: *wytrysła* (Dz. 83 i 309), *wytrysnęła* (Dz. 187), *wytrysłaś* (Dz. 813). KEP jako obowiązującą przyjęła formułę: *wypłynęła*, nawiązującą do biblijnej sceny przebicia serca Chrystusa, o której pisze św. Jan w swojej Ewangelii (19, 34).

Ujednolicenie polskiego brzmienia wybranych form modlitewnych pozwala odwołać się do wzorca oraz powinno zakończyć wszystkie dyskusje i spekulacje związane z ich odmawianiem. Formy ujednolicone przez KEP obowiązują nie tylko w kolejnych wydaniach tekstów liturgicznych i innych modlitewników, ale także w czasie zgromadzeń liturgicznych czy paraliturgicznych.

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM